# N^er. 63.

# MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 26. MAIA 1825. ROKU WE CZWARTEK.


Dostrzezenia meteorologiczne w Warszawie.

| | | Ciepłomierz R. | Barometr. | Wiatr. | Stan Nieba. |
|---|---|---|---|---|---|
| Dnia 23 Maia | Zrana . . . | Stopni ciepła . + 9 | Cali 27 liniy 9,4 | Południowo-zachodni | Słońce. |
| | Popołudniu . | Stopni ciepła . +18 | „ — 8,7 | Południowy Południowo-zachodni | Słońce pobiega. |
| | Wieczorem . | Stopni ciepła . +10 | „ — 8,8 | Południowo-zachodni | Chmurno. |
| 24 | Zrana . . . | Stopni ciepła . + 7 | Cali 27 liniy 9,6 | Zachodni | Słońce. |
| | Popołudniu . | Stopni ciepła . +19 | „ — 8,9 | Południowy | Niepewno. |
| | Wieczorem . | Stopni ciepła . + 9 | „ — 8,8 | Południowy | Chmurno. |
| 25 | Zrana . . . | Stopni ciepła . + 8 | Cali 27 liniy 9,6 | Południowy Południowo-zachodni | Słońce. |
| | Popołudniu . | Stopni ciepła . +20 | „ — 9,0 | Południowy Południowo-zachodni | Deszcz. |
| | Wieczorem . | Stopni ciepła . +13 | „ — 8,8 | Południowy | Chmurno. |

## WARSZAWA.

— Nigdy ieszcze przeiażdzka na *Bielany* nie była tak liczna iak tego roku. Rozmaitych powozów przeiechało przez rogatki 3,554, konno 620 osób, pieszo mnóstwo; *Wisłą* płynęło kilkadziesiąt krypek. Przez przybliżenie obliczono że przeszło 30,000 ludzi było na Bielanach; niektóre powozy, dorożki i prawie wszystkie bryczki po kilka razy woziły ciekawych. Ulice prowadzące do rogatek Marymonckich, były okryte mnóstwem ludzi, równie iak i okna i ganki domów przyległych, poddasza, altany i t. d. Wszystkich ożywiała nadzieia że będą mogli oglądać ukochanego MONARCHĘ, którego bytność w Warszawie właśnie pierwszy raz w téy epoce przypadła. — W rzeczy saméy, około godziny 6téy przybył N. PAN — tysiączne okrzyki radości rozległy się po lasku, na wzgorzach i około zdroiu nad Wisłą.

— Przybył tu Hrabia *Ostermann-Tołstoy*, Jenerał Adjutant J. C. Mości.

— W zeszłą sobotę o kilka stay za Grochowem, założono węgielny kamień na *pomnik* który w tém mieyscu wystawiony będzie z żelaza, na pamiątkę ukończenia drogi bitéy do Brześcia litewskiego.

— W Krakowie zszedł z tego świata znakomity Artysta, Malarz *Stachowicz*.

— »W tym tygodniu przyiechał nie z *Paryża* ani z *Neapolu* ale z *Tarnowa* mały *Krogulski* dziecię siedmioletnie, które prawdziwie cudownem zjawiskiem nazwać można. Że wykonywa naytrudnieysze dzieła *Hummla*, *Riesa* i t. p. w tém iest tylko prosty mechanizm; ale co przechodzi wyobrażenie to cecha mistrzostwa w tém dziecku. Trudne dzieła od pierwszego razu wykonywać, z drugiego pokoiu zgadywać nazwiska uderzonych klawiszów, improwizować z gustem, od razu bez poddania instrumentu trafiać nie wyrobionym głosem w nuty i to z czuciem i cieniowaniem iakich nie ieden z Professorów mógłby pozazdrościć, a to wszystko w śiódmym roku! — Prawdziwie nie trzeba być prorokiem, ażeby przepowiedzieć że ieżeli nietrafna nauka nie zatrze w nim geniuszu, mały *Krogulski* będzie kiedyś obok naysławnieyszych mistrzów celował.» *Al. Grzy.*

*PRZYIECHALI* (dnia 23 24 i 25 Maja) Rembieliński Raymund Prezes z Krośniewic — Skrzyński Maciéy Hrabia z Trobli — Kuszelew Bezborodko Szambelan z Rossyi — Lubomirski Marcelli Xiążę z Opola — Hauterive Podpułkownik z Zamościa — Wielopolski Alexander Hrabia z Krakowa — Alexandrowicz Hrabia z Konstantynowa — Witt Leopold Radca z Berlina — Potocki Michał Kasztelan z Helenowa — Kobylański Floryan Prezes z Płocka — Walewscy Alexander i Wincenty Hrabiowie z Walewic — Hass Jakób kupiec z Bygdoszczy — Krasiński August Hrabia z Pułtuska.

*WYIECHALI* (dnia 23 24 i 25 Maja) Jwanów kupiec do Rossyi — Kossecka Pułkownikowa do Sieradza — Russocka Hrabina do Pilczyna — Grotowski Kacper Oby. do Więzowki — Fuchs Kaietan kupiec do Puław — Grzymała Antoni Oby. do Płocka — Pągowski Józef Oby. do Czerska — Orłowski Józef Oby. do Krasnego — Zembrowski Erazm Komornik do Kwidzyna.

*z Petersburga 29 Kwietnia (11 Maja.)*

— Dnia 27. Marca N. PAN raczył następuiący ukaz przesłać rządzącemu Senatowi:

« Dla zachęcenia wywozu soli z Krymu i przyniesienia ulgi mieszkańcom tego półwyspu którzy wiele wycierpieli od szarańczy i suszy, Rozkazuiemy: 1.) Na półwyspie, od soli z Krymu wyprawianéy z portów na morze czarne, pobierane będzie pięć kopiiek zamiast 15. 2.) Akcyza od soli wyprowadzanéy przez morze Azowskie oznaczona iest stósownie do istnących prawideł na 65 kopiiek od puda. 3.) Urządzenie względem wyprowadzenia soli do Czyrkassyi i Abassa przez port Kercz pozostaie w swoiéy mocy. 4.) Od soli z Krymu składana będzie dodatkowa opłata 60 kop. assyg. od puda przy iéy wprowadzeniu do portów rossyyskich na morzu czarném, do portów Bessarabii (prócz Odessy) iako też do Chersonu, Nikołaiewa i do wszystkich komor celnych znayduiących się za półwyspem, też same cło pobierane będzie od soli, gdy przeydzie liniie wolnego portu Odessy.

— W początkach miesiąca Września r. z. spadł w *Sterlitamuk*, w mieście powiatowém Gubernii Orenburskiéy, grad kamieni powietrznych; opisał ie Doktor *Eversmann*; składały się z ziarek maiących wszystkie własności kryształu, były koloru brunatnego podobne do siarczyków

— Maią bydź założone w Wiborgu i Friedrichsham domy dla Marynarzy takie iakie znaydowały się w Finlandyi przed iéy przyłączeniem do Rossyi. Marynarze przyięci do nich, i niemaiący innego zatrudnienia, wolni będą od wszelkiéy Kontrybucyi lub podatku tak od siebie iako też od swoich żon i dzieci; wolni będą od wszelkiéy służby tak na lądzie i na morzu, tak w pokoiu iak w woynie, oprócz miesięcznéy płacy odbiorą zapłatę po powrocie statku na którym służyli; nareszcie gdy wiek lub inne okoliczności uczynią ich niezdatnemi do służby, będą żywieni w tym domu z którego dobrodzieystwa wdowy i sieroty korzystać będą. Fundusze na te pensye zebrane będą przez składki.

— « Dnia 7. Lutego, donoszą z Odessy, złożyliśmy iuż nasze futra zimowe, gdy w tém dnia 13. nagle mocne uchwyciły mrozy i śnieg spadł iakiego od 36 lat niepamiętaią. Na polach Nowéy Rossyi śnieg leży na $1\frac{1}{2}$ arszyna, a na nizinach ieszcze wyżéy: trakty wielkie zawalone tak iż niepodobna niemi ieździć, a dróg polowych ani widać. W Karabak iuż się świeża trawa puszczać zaczęła, gdy mrozy na nowo chwyciły. Owce szczególniéy wiele ucierpiały od tego zimna. «

— Donieśliśmy dawniéy o maiących się litografować Widokach Krymu rysowanych z natury przez Karola de *Kugelgen*. Malarza. Wyszedł prospekt do tego dzieła. Składać się ma z czterdziestu ośmiu widoków. Czterdzieści nayznamienitszych posłane będą do Paryża dla wylitografowania w litografii Engelmanna; resztę sam autor wyrysuie na kamieniu. Dzieło to mieć będzie ośm oddziałów. Cena iednego iest 25 rubli assygnacyinych na welinie. Po wyyściu pierwszego oddziału autor wyiedzie w prowincye Kaukaskie.

— P. *Szczegłow* Professor w Uniwersytecie Petersburskim ma wydać dzieło pod tytułem: *Botanika domowa* w dwóch tomach, wyyść maiących w przeciągu dwóch lat. Co rok wyydzie pięć zeszytów i 25 rycin. (*Dz. Pet.*)

*z Georgiewska 4 (16) Marca.*

Odkryto nowe źródła wód mineralnych w Kaukazie. Radca Nadworny *Konrady*, naczelny lekarz, znalazł w roku 1824 niedaleko prawego brzegu *Kumy*, naprzeciw góry *Kumgora*, źródło siarczane spadaiące z góry gliniastéy pokrytéy trawą. Woda iest nader przezroczysta, tak dalece iż można widzieć szpilkę w głębi bassenu maiącego głębokości 12 werszków: iéy temperatura wynosi 24 stopnie ciepła w ten czas gdy atmosfera iest na 15 stopni; zapach iéy podobny razem do zapachu siarczanéy wątroby; smak siarczany i słonawy. Nie ma widocznych wyziewów idących ze

źródła, chociaż zapach siarczany czuć się daie w około, strumień iest tak obfity iż można z niego czerpać z łatwością wodę do kilku razem kąpieli. Niektóre doświadczenia Pana Konradego przekonały go o użyteczności tych wód w chorobach reumatycznych i hemorroidach zadawnionych. — Źródło to odległe iest tylko o 30 werszt od wód Alexandra (ciepłych siarczanych leżących blisko *Konstantynogórska*) i o 15 werszt od wód Konstantyna (żelaznych blisko góry *Żelazney* leżących). Życzyćby należało aby założony był Instytut w bliskości tego mieysca którego wpływ na zdrowie mógłby być tak zbawiennym. Pan *Konrady* nazwał ie źródłem Anny na pamiątkę J. C. M. W. Xiężny Rossyyskiey tego Imienia.

Plantuiąc ziemię do budowli w bliskości góry żelazney odkryto ieszcze inne źródło. Woda zaczęła wytryskać z placu położonego między budynkami mieszkalnemi a łaźniami nowo wystawionemi. Architekt *Bernardozzi*, maiący dozor nad budowlami, kazał otoczyć kamiennym wałem to nowe źródło które iest tak obfite, tak ciepłe i tak przezroczyste, iak źródło Anny, smak tylko ma mniey mocny. Tym sposobem chorzy posiadać będą obok mieszkań swoich wody do użycia wewnętrznego i zewnętrznego. Niektóre doświadczenia Pana Konradego przekonały go o skutku tych wód.

Jeszcze nowe źródło odkryte zostało w bliskości wód Alexandra. Przed dwoma laty źródło Kałmuckie, nayciepleysze bo maiące do 38 stopni temperatury, zaczęło powoli wysychać; zaledwie została się stopa wody i temperatura spadła była na 25 stopni; prócz tego zabrakło mu dostateczney wysokości do wpływania w wanny, nareszcie wyschło zupełnie. Lecz w końcu miesiąca Października roku zeszłego znowu nagle zjawiło się i w znaczney obfitości. Woda podniosła się do wysokości wzrostu człowieka i spłynęła do wanien gotuiąc się i wydaiąc parę, iednakże ciepło dochodzi tylko do 35 stopni. Pan Konrady który przybył na mieysce żeby ią obeyrzeć, dostrzegł pary w innem mieyscu o 40 kroków daley i odkrył tam nowe źródło. Woda płynęła z pod skały i zdawała się być mętną; biorąc ią do naczynia, dostrzegł, iż to pochodziło stąd że pod skałą nie było dosyć światła i że z wody wychodziła znaczna ilość kropli; lecz że w kieliszku woda była tak czystą i przezroczystą iak kryształ. W ogólności miała wiele podobieństwa do źródeł Elżbiety i zawierała w sobie wiele kwasu węglowego i wodorodu siarczanego. Jéy temperatura dochodzi do 30 stopni: źródło zaś iest obfitsze niżeli wód Elżbiety. Jeżeli to zródło nie wyschnie, przynieść może wiele korzyści dla zdrowia w tych mieyscach, z powodu wysokości temperatury i znaczney ilości kwasu węglowego który się w niém znayduie.

W dzień odkrycia tego źródła (na początku Listopada) wszystkie inne w pobliskości będące wrzały i wydawały parę większą iak zwyczaynie. Źródła Maryi i Mikołaia, które wysychaią zwykle w iesieni i w zimie, miały podtenczas napływ dosyć znaczny i zostały się aż dotąd w tym samym stanie. Oprócz tego kilka źródeł okazało się w różnych mieyscach między wodami Maryi i kałmuckiemi; lecz te w krótce ustały. Ich zjawienie się może pochodzić z wewnętrznych poruszeń w głębi ziemi, które zrządziły w roku zeszłym tak nadzwyczayne wypadki. Źródło wysycha od lat dwóch, znowu się nagle zjawia w swoim dawnym stanie; inne pokazuią się obficie, pełne gazów i z taką szybkością! Do tego dodać trzeba naypięknieyszą iesień, po któréy nastąpiła zima zbyt ostra w tamteyszym klimacie. Pogoda utrzymywała się aż do Stycznia; dopiero potém nastały czasy burzliwe z któremi przyszły wielkie śniegi; zimno dochodziło do 14 stopni, lecz temperatura stale się utrzymywała i rzadko mieliśmy ieden stopień ciepła w południe. Dotychczas sanna iest wyborna, ziemia okryta śniegiem do wysokości arszynu. Nikt nie pamięta tu podobnéy zimy, zwykle miewamy kwiaty na początku Lutego. Źródła nowo odkryte opisane będą w drugiéy części pamiętników Pana *Konradego* pod tytułem »o wodach mineralnych Kaukazkich.«

---

*z Kolberga 13 Maia.*

— Ogłoszono tu następuiący wyrok: W dalszem ciągu obrony Dra. Filozofii i Nauczyciela ćwiczeń gimnastycznych (*Turnlehrer*) Frydryka Ludw. *Jahn*, Sąd appellacyyny w Frankfurcie nad Odrą, po rozpoznaniu akt, stanowi ninieyszém: że wyrok sądu Wrocławskiego z dnia 13 Stycznia r. 1824 w następuiący sposób zmienić należy; „nie ma bydź przeciw obwinionemu wymierzona kara dwuletniego więzienia w twierdzy, owszem ma bydź uwolniony, i uwalniamy go ninieyszém od zaskarżenia, iakoby przez kilkakrotne, zuchwałe i pogardzaiące oświadczenia przeciw teraźnieyszemu urządzeniu państwa Pruskiego, wzbudzał w narodzie nieukontentowanie; winien iednak będzie ponosić koszta drugiéy Jnstancyi, lecz na przypadek niemożności iego, umarzamy ie prócz tych które Sąd karny gotowizną wyłożył; od kosztów zaś pierwszéy Jnstancyi uwalniamy go zupełnie.“ w Frankfurcie nad Odrą 25 Marca 1825. (podpisano) *Reck*.

---

*z Wiednia 16 Maja*

— Lubownicy muzyki nieodżałowaną ponieśli stratę przez śmierć Cesarsko-Króleskiego nadwornego Kapelmistrza, Antoniego *Salieri*, który po długiéy chorobie d. 7. b. m. o godzinie 8 w wieczór rozłączył się z tym światem. Zasługi iego w dziale muzyki drammatycznéy, zapewniaią mu niezatartą pamiątkę wszędzie, gdziekolwiek dzieła iego wystawione były. Lecz nadewszystko godzien iest chwały za swoię bezinteressowną gorliwość z iaką młode talenta kształcić usiłował, również iak i ze strony łagodnego i miłego charakteru, przez który pamięć iego długo trwać będzie w sercach przyiaciół i znaiomych. Wiadomości o życiu iego muzycznem przez niego samego spisane, oddane zostały iednemu z miłośników muzyki, który ie zapewne z właściwą sobie dokładnością wydać potrafi.

---

*z Bruxelli 10 Maja*

— Niespodzianie w brew zawartemu świeżo traktatowi, woyska nasze w Palembang napadnięte zostały dnia 22 Listopada r. pr. od młodego Sułtana. Odparto napastników ze stratą ich 20 lub 30 zabitych, lecz przyczyna dotąd nie wiadoma. Natychmiast iednak *Soesoehoenan* (oyciec Sułtana) wraz z żonami i kilku przyiaciołmi odesłany został do Batawii; prosił on o łaskę dla swego syna, który ucieczką się ratował. Wysłano korwettę z woyskiem do Palembang.

— Dnia 29 z. m. spuszczoną została z warsztatu w Rotterdam pierwsza łódź, którą towarzystwo zawiązane w Północnéy Hollandyi do ratowania rozbitych wybudować kazało. Statek ten, maiący stać w Domburg (na wyspie Walcheren) iest zbudowany w sposobie odpowiadaiącym doskonale swoiemu celowi i będzie opatrzony we wszystkie narzędzia potrzebne do ratowania rozbitków. Drugi taki statek zbudowany będzie w Scheveningen. *(G. B.)*

---

*z Londynu 9 Maja*

— Wielkie Króleskie Towarzystwo Nauk przeznaczyło Maiorowi *Rennel*, nayznakomitszemu Jeografowi w całéy Europie, złoty medal, który w piękny bardzo i chlubny dla starca sposób doręczony mu został. Osłabienie, skutek podeszłego wieku, niepozwalało mu znaydować się na posiedzeniu towarzystwa; deputacya więc złożona z Biskupa St. David iako Prezesa, P. W. *Ouseley* i t. d. udała się do pomieszkania szanownego Weterana naukowego, gdzie tenże z rąk Biskupa odebrał chlubny dowód uznania zasług iego literackich. Przed kilką laty i francuzka Akademia przesłała mu srebrny medal.

— Listy z Lizbony z dnia 24 Kwietnia donoszą, iż Król Jmć oświadczył, że cel poselstwa P. Karola Stuart zupełnie został osiągniętym. Spodziewaią się że ten Minister zaraz po pierwszych depeszach z Anglii przybyłych uda się do Rio - Janeiro. *(G.B.)*

— Pomimo stracenia *Fauntleroy* i wygnania Bristolskiego kupca P. *Savery*, co okoie w świeżéy iest pamięci, odkryto znowu w Dublinie nowe sfałszowanie papierów banku Irlandzkiego na znaczną summę, popełnione przez nader wziętego kupca, nazwiskiem *Hogan*, oyca 12stu dzieci. Dotąd niewyśledziła Policya przestępcy, chociaż wyznaczyła 100 f. s, za iego schwytanie. Znaydował się on właśnie w Kantorze tego człowieka na którego imie fałszował, gdy wszedł pisarz bankowy dla przekonanie się o prawości podpisu. Fałszerz porwał w téy chwili za kapelusz, wyszedł z izby i odtąd zniknął.

— Podług wiadomości odebranych z Konstantynopola z dnia 30. Marca rząd tamteyszy całkiem zakazał wywozu iedwabiu aż do nowego zbioru.

— P. *Peel* Minister spraw wewnętrznych iest iak wiadomo nayzaciętszym nieprzyiacielem Katolików. Uległ on w walce o uposażenie Duchowieństwa Katolickiego tak iak był uległ przed kilką dniami podczas czytania po drugi raz bilu wyzwolenia. Z tego powodu dziennik *The globe and Traveller* czyni następuiące uwagi:

»P. *Peel* odpowiadaiąc na dowody Lorda Levison - Gower chciał popierać się rewolucyą 1688. Dobrze byłoby ażeby P. Peel zamiast tak częstego wspominania o téy rewolucyi przejął się nieco duchem iéy sprawców. Rewolucya w r. 1688 była wielką zmianą polityczną sprawioną w celu uniknienia groźnego niebezpieczeństwa. Osoby które ią zrobiły mocnoby się zdziwiły, gdyby powróciwszy na świat postrzegły, że biorą ie za przykład dla przeszkodzenia przyięciu środka odmiennego wcale i maiącego inny zamiar.“

— Wyprawa złożona z 90 osadników pod rozkazami Kapitana *Barlon* wypłynąwszy

z *Sidney*, stolicy nowéy Hollandyi, na dwóch okrętach kupieckich pod strażą okrętu woiennego *Tamar*, obięła w posiadłość w pierwszych dniach Listopada r. z. w imieniu Króla Angielskiego część północną nowéy Hollandyi zwaną teraz Australazyą, iako też wyspy *Melville* i *Bathorst* odległe od tych brzegów tylko o 3 dni żeglugi. Port wyspy Melville w którym te statki zarzuciły kotwice nazwany został port *Cockeburn*. Osadnicy natychmiast po wylądowaniu wystawili warownią, dwa wielkie domy, 18cie chatek i wielki magazyn w mieyscu zwaném *Kings-Cowe* gdzie sobie założyli siedlisko.

— Dwie francuzkie fregaty udaiące się w szczególném zleceniu do wysp filipińskich, przybyły do Malakki.

— Kuryer angielski zawiera następuiący artykuł:

Dziennik *Argus* z Buenos-Ayres z d. 8. Marca zawiera wiadomości późnieysze od bitwy na równinie Ayacucho, odebrane przez Chili. Jenerał Rodil nie chce wydadź Kolumbianom twierdzy Callao, co tak dalece rozgniewało Boliwara iż go wraz z garnizonem, za wyiętego z pod prawa ogłosił. Trudno iest poiąć upór Jenerała Rodil, tem bardziéy że okręt Asia i cała eskadra Hiszpańska puściły się na morze maiąc zamiar wracać do Europy lub przynaymniéy dostać się do Manilli. Korweta Kolumbiyska *Pichincha* blokuie port Callao.

— Skoro nadeszły do Lima urzędowe wiadomości o Kapitulacyi w Ayacucho, wysłano zaraz Officera do Callao z banderą pokoiu; lecz Jenerał Rodil niekazał go przypuścić przez forpoczty, i wzbraniał się słuchać warunków ugody. Poczem Jenerał Boliwar wysłał swoiego Kommissarza, wraz z hiszpańskim, który zawarł kapitulacyą, na angielskim liniowym okręcie Cambridge, który postąpił do Callao na wystrzał armatny; angielski dowódzca przesłał nawet notę do Jenerała Rodil, że chętnie przyymie na pokład swego okrętu układaiących się, lecz nie przyięto żadnych propozycyi; Jenerał Rodil powątpiewał o całém zwycięztwie przy Ayacucho i uroczyście oświadczył, iż nigdy nieprzyymie wysłańców od nieprzyiaciół Króla.

Boliwar ma pod swemi rozkazami 2,000 ludzi w Lima, czeka zaś na posiłki z Guayaquil w liczbie 6,000, aby mógł rozpocząć oblężenie twierdzy, któréy garnizon wynosi 2000 ludzi.

— Dowiaduiemy się że Jen. Olanetta, który przyiął naczelne dowództwo woysk króleskich w Peru, zawarł zawieszenie broni z Jenerałem Sucre. Olanetta nie chce uznać niepodległości nowéy Rzeczypospolitéy (*) zezwala tylko na wstrzymanie kroków nieprzyiacielskich przez 4 miesiące. Obadwa woyska zaymować będą stanowiska swoie, w iakich się przy zawieraniu ugody znaydowały, iedna ku północy druga ku południowi Desaguadero. Zawieszenie broni pomienione zawarte zostało dnia 4. Stycznia i wymienione d. 12 w Paz przez samegoż Jenerała Olaneta. Przed rozpoczęciem kroków nieprzyiacielskich wypowiedzenie ośmiodniowe zawarowano. Woysko króleskie ściąga się wewnątrz Peru; w Potosi ciągle iest garnizon Hiszpański. (*Et.*)

(*) Ten to sam iest Jenerał o którego przejściu pod chorągwie powstańców zapewniały Francuzkie dzienniki liberalne. (*Et.*)

Rząd w Buenos-Ayres mianował P. Bernardino *Rivadavia* pełnomocnikiem we Francyi i Anglii. Sekretarz legacyi Ignacy *Nunez* iuż udał się na mieysce swego przeznaczenia, na statku pocztowym *Canada*. P. *Griffiths* Wice-Konsul znaydował się na tymże samym statku.

---

*z Paryża 13 Maja.*

— List z Kadyxu pod d. 19. Kwietnia donosi: « wczoray był tu Officer angielski który z depeszami dla rządu swoiego przez czerwone morze i Gibraltar z Wschodnich Indyy przybył i miał przywieść wiadomość, że wszyscy Sypoie podburzeni przez cudzoziemców w tym celu przybyłych, bunt podnieśli, i że kompania angielska widząc że nie może powszechnego powstaniu przytłumić, chce Indye opuścić. Officer ten popłynął do Anglii. « Wieść ta mało tu wiary znayduie, tém bardziéy gdy się iuż teraz wydała; przecieżby z taką nowiną wysłano Officera któryby lepiéy taiemnicę zachować umiał.

Rzecz iednak osobliwsza że gazety włoskie mówią o podobnéy wiadomości, którą do Stambułu przywieźć mieli Tatarzy wysłani 14. Marca z Tauris.

— Margrabia *Caraman* przybył 29 Kwietnia do Medyolanu; tegoż dnia przyiechał Xiążę *Hatzfeld* a nazaiutrz Nuncyusz; 2 Maja P. *Tatysczew* i P. *Wellesley*; Ministrowie Danii i Szwecyi; a w ogólności wszystkie osoby posiadaiące w Wiedniu mieysca dyplomatyczne przybędą w tych dniach, iako też i Xiążę *Blacas* który przed kilką dniami był we Florencyi.

Hrabina *d'Hautefort*, baron i baronowa *de Montmorency* są w Medyolanie i odjadą za ośm lub dwanaście dni.

Cesarz będzie w *Monza* 8 tego miesiąca a wjedzie do Medyolanu dnia 10. Pracuią dzień i noc nad przyozdobieniem głównych ulic miasta. Dnia 13 Cesarz z domem swoim wyiedzie naprzeciw Króla Neapolitańskiego.

Kompania Trabantów Arcy-Xięcia Wice-Króla, szlachecka straż Lombardyi złożona z 60 ludzi; pułk ułanów i huzarów, dwa pułki grenadyerów i tyleż piechoty liniowéy, razem około 10,000 ludzi, składać będę eskortę. Miasto i wszystkie teatra oświecone będą. N. Pan przybywszy uda się do kościoła katedralnego gdzie kardynał Arcy-Biskup zaintonuie *Te Deum*.

— Listy z Włoch donoszą że bióra zdrowia w tym kraia myślą poddać pod kwarantanę wszystkie okręty i towary z Anglii, dla tego że podeyrzane towary idące z Egiptu i innych części wschodu, przyymowane będą do portów Anglii bez użycia żadnych środków oczyszczenia. (*Et.*)

— Dnia 10. przerwana została osobliwszym sposobem reprezentacya nowéy tragedyi pod tytułem: *Śmierć Cezara*. W akcie 4tym, który publiczność nie naylepiéy przyięła, wchodzi na scenę mężczyzna czarno ubrany, odbiera Sufflerowi manuskrypt, i wraca poważnie za kulissy. Był to autor sztuki. Przerwała się przez to gra, i spuszczono kurtynę. Lecz w krótce musiał ów autor inne powziąć zdanie, gdyż podniesiono zasłonę i skończono tragedyą wśród hałasu. Ten poeta nazywa się *Royou*.

— Podanie Parów *Boissi d'Anglas*, de *Jaucourt* i innych protestantów, względem przywrócenia przez postanowienie króleskie, Rady do interessów protestanckiego kościoła przy Ministeryum Spraw Wewnętrznych, nie odniosło teraz pożądanego skutku. P. *Corbière* uważa ią za rzecz zbyteczną, gdy i tak w przypadku potrzeby, łatwo bardzo zasięgnąć zdania światłych protestantów.

— Prezesi Konsystorzów protestanckich w Paryżu, Strasburgu i Nimes odebrali także króleskie listy (*letres closes*) wzywaiące ich na uroczystość koronacyi. Prezes Paryzki, gdy dla słabości sam obecnym bydź nie może, prosił aby iednego z iego kollegów wezwano. Późniéy odebrali Prezesowie rzeczeni reskrypt MinistraSpraw Wewnętrznych, tyczący się ubioru, w iakim wystąpić obowiązani, to iest: w sukni haftowanéy, białych pończochach iedwabnych, kapeluszu stósowanym z piórem i szpadą. Podali więc prośbę aby im wolno było znaydować się w zwyczaynych ubiorach obrzędowych w których zwykle bywali, nawet w czasie ważnych uroczystości, sądząc iż prostota tego ubioru przyzwoitsza ich stanowi, nad złote i srebrne hafty, lub ostrą broń, przyczém łatwoby mogli wystawić się na szyderstwo pospolitego ludu.

— W Bordeaux z powodu rozruchów na teatrze wszczętych, wszelkie zbierania się tłumne na ulicy surowo zakazane.

— Ostatnie obrazy wystawiuące czternastu Królów Francuzkich, wkrótce wysłane będą do Rheims, gdzie ozdabiać maią salę tronu. Pan *Gosse*, ich twórca, pozyskał powinszowania od ministra dworu Króleskiego.

— Baldachin przeznaczony na dostoyny obrządek namaszczenia (darowany przez Nay. Pana Kościołowi Katedralnemu w Rheims) zrobiony był w Paryżu pod przewodnictwem Pana *Mullet* tapicera. Jest to baldachin prawdziwie Króleskiéy wspaniałości. Materya złotolita ozdobiona iest gronami winnemi, kłosami zboża, gałęziami dębu i liliami. Te ozdoby, chociaż tkane, maią blask haftu. Wyszyto na bokach pelikana i iagnie a przy brzegach cyfrę N. Pana z koroną dyamentową. Część wyższa ozdobiona iest grupą aniołów utrzymuiących glob z krzyżem.

— Podług świeżych wiadomości, okręt *Ernestyna*, zawinął do Rio-Janeiro, maiąc na pokładzie 75 podróżnych, których większą część składał sztab hiszpańskiego woyska w Peru. Jenerał *Canterac* nie powróci do Francyi; zapewniaią że wsiadł na statek angielski w celu udania się do Anglii. (*Et.*)

— Zwierzęta które Dey Tunetański w darze Królowi naszemu przesyła, odbywszy w Marsylii kwarantanę; (w celu zapewnienia się, aby przez nie lub ich przewodników, nie dostała się zaraza morowa do kraiu) na trzech długich wozach wysłane zostały do Paryża. Szkoda że ieden z okrętów rozbił się, zwierzęta bowiem na nim znaydujące się potonęły, ale i tak pozostałe znacznie pomnożą menażeryą w tuteyszym ogrodzie botanicznym. Przybędzie bowiem sześć młodych wielbłądów, sześć strusiów, para lwów (lew i lwica) szczególnieyszéy wielkości, ośm owiec z rasy chowanéy na wybrzeżach Gwinei, trzy gazelle, i afrykański *osioł*! Konsul francuzki w Tunis P. *Guis*, przesłał przy téy okazyi Królowi dwa młode lwy, ledwie po pięć kwartałów maiące. Obadwa są w iednéyże klatce, i bawią się z sobą iak młode koty. Podróż nic im bynaymniéy nie szkodziła, choć właśnie w téy epoce zęby im się wyrzynały. Oprócz tych zwierząt, Wicekról Egiptu przesyła

młodego słonia afrykańskiego podobnież w darze Królowi.

— « Dziwią się w Londynie, mówi *Drapeau blanc*, nad sposobem w iakim niektóre gazety Paryzkie tłumaczą postępowanie gabinetu angielskiego, względem Stanów Ameryki południowéy. Ci pisarze należą zapewne do takiéy szkoły która nie ma innych zasad, iak zastósowanych do przypadku, ani innego planu iak poiedyncze środki użyte do mieyscowéy potrzeby. Słysząc ich mówiących o czynnościach rządu angielskiego, zdaie się iż przewidują zupełną iego odmianę, nie tylko w Administracyi ale nawet w polityce i obyczaiach. Gdyby te domysły zjścić się miały, Europa byłaby zagrożoną naywiększém wstrząśnieniem iakiego kiedy doznała, gdyż idzie tu tylko o Naród naydawnieyszy i naypotężnieyszy któryby się chciał odłączyć od Europy, biorąc na siebie postać woienną, względem zasad uświęconych doświadczeniem wszystkich wieków, i utrzymuiących podstawę towarzystw i ich spokoyność. Pewną iest rzeczą iż mężowie składaiący rząd Anglii, nie spodziewali się nigdy tak wielkiego honoru. Wierni prawidłom monarchicznym, wychowani w szkole *Pitta*, starsi bracia walki, którą Europa prowadziła przez lat 30 z Robespierem i z Bonapartem, zapewne ani im na myśl nie przyszło, iż będą posądzani o Apostazyą tak przeciwną ich osobistym widokom i zdaniom, i tak szkodliwą interessowi ich kraiu.

Byłoby łatwo dowieśdź, iż to co liberaliści przypisuią zasadom, Ministrowie angielscy uczynili dla potrzeby handlowéy; gdyż przeciwnie działaiąc byliby narazili spokoyność wewnętrzną i godność Anglii, która niczém więcéy nie iest iak wpływem kupieckim, popieranym iuż to orężem, iak Indyach, iuż przez monopolium iak w Ameryce południowéy.

Anglia patrzyła z naywiększą oboiętnością, nawet można mówić ze wzgardą, na rewolucye we Włoszech i Hiszpanii; szydziła ze słabości ich usiłowań, zostawiła ie ich losowi i patrzyła na ich upadek oboiętnie i bez naymnieyszego żalu. Trzymaiąc się ściśle zasad, odpychała ciągle poduszczaiące namowy, które Lord *Holland*, *Nugent*, *King*, prawdziwe wyskoki arystokracyi Angielskiéy, czynili bezustannie w imieniu towarzystw taynych a nawet Ministrów konstytucyynych Neapolitańskich, Madryckich i Lisbońskich. Więcéy uczyniła: utłumiła w samym zarodzie rewolucyą którą poważono się wzniecać w iéy własnéy stolicy, a która miała ponieść miecz i spustoszenia na kwitnącą wyspę Kubę. Sam Pan *Canning* zdawał sprawę na ostatniém posiedzeniu z rostropnych środków do uduszenia tego spisku użytych. Przywołał naczelników tego występnego przedsięwzięcia i skarcił ich naysurowiéy. Ten ieden dowód iest iuż dostatecznym iak dalece zasady prawości szanowane są w Anglii, i iaką pogardę niosą tam dla tych którzy wzbudzaią zawichrzenia pod pozorem wolności i nasycaią dumę osobistą pod pozorem dobra oyczyzny.

Teraz, ieżelibyśmy chcieli wytłumaczyć odstąpienie Anglii od tych zasad, które gabinet Londyński uczynił, okazuiąc pewną uległość dla powstańców Ameryki południowéy, trzeba sobie na to przypomnieć iż w chwili pierwszych zwycięstw tych rewolucyonistów, Anglia była w przykrém położeniu, i lękała się oburzyć bardzo u siebie namiętności, któreby mogły zachwiać spokoynością Rządu i ponieść uszczerbek władzy kraiowéy. Pokóy europeyski wywiódł handel i przemysł z długiego uśpienia, w którém ie pogrążyły zapalczywe przedsięwzięcia przywłaszczyciela i despotyzm woyskowy. Postęp był tém prędszy im pochlebnieyszą była przyszłości nadzieia. Zaczęto oddychać pod władzą oycowską prawych Monarchów, starano się naprawić nieszczęścia woyny i użyć korzystnie kapitałów iako też talentów. Duch produkcyyny uyrzał przed sobą niezmierną przestrzeń; skutkiem téy dążności była massa produktów przemysłowych zdolnych zaspokoić nietylko potrzeby własnego narodu ale i innych. Anglia uyrzała się wyłączoną z morza Baltyckiego, z Hiszpanii i z Lewantu gdzie przemysł francuzki i niemiecki, maiący za sobą nizką cenę robotnika, odbierał widoczne pierwszeństwo. Handel nawet Indyów stał się ciężarem dla Anglików. Ameryka północna uprzedzała ich w tym względzie, tak dalece, że diwidenda zysków zmnieyszała się rokrocznie, a deficit kapitałów musiała zastępować coraz gorsza pożyczka. Pozostawały więc tylko dla Anglii Osady Ameryki południowéy gdzie iéy się udało wprowadzić towary, pomimo zakazów, za pomocą przekupstwa, i wpływu iaki mieli zawsze wielcy kapitaliści w tych oddalonych krainach. W tém nareszcie wybuchnęła rewolucya, ustały i zakazy, a powstańcy nie mieli nic lepszego iak rzucić się w opiekę iedynego narodu z którym iuż byli dawniéy w stósunkach.

Zdarzenie to przywróciło do życia Anglią. Doświadczył ten kray skutków tego wypadku przez nadzwyczayny pokup towarów i przedsięwzięcia zaprowadzone tam na mieyscu i w samym Angielskim kraiu, a nawet w stolicy Anglii, przez utworzenie towarzystw maiących w zamiarze mnożyć drogie nasiona pomyślności. Natenczas powstały zewsząd głosy za uznaniem niepodległości nowych rzeczypospolitych; lecz myliłby się ktoby ten odgłos uważał za wywrócenie nauk i zasad towarzyskich, powszechnie przyiętych. Wszelka troskliwość ludu Angielskiego była tylko za handlem, i kiedy rząd, po długim namyśle, i po dosyć żywym oporze, poddał się powszechnemu życzeniu, iego oświadczenie było tak ciemne, tak dwuznaczne i zawikłane, że tylko podobać się mogło powstańcom z tego powodu, iż potrzebowali iakiéykolwiek pomocy i skądkolwiek bądź, i że wypadało im uważać, iako dyplomatyczne akta, środki użyte iedynie w widokach handlowych.

---

# WIADOMOSCI LITERACKIE.

*Starożytności Kijowskie.*

Cerkiew zwana *Desiatynnaia* była iedną z naypięknieyszych między temi, które Włodzimierz Sty wystawił w Kijowie; iednakże Kroniki ruskie tak małą wzmiankę czynią o niéy, że nic nie znamy prócz iéy założenia i poświęcenia. Nestor, który ią widział w całym iéy blasku, naucza nas tylko, że zaczęto ią budować r. 6,497 (989) ukończono zaś w r. 6,504 (996); niewiadoma dokładnie epoka iéy zupełnego zniszczenia, wiedzą tylko że podczas zdobycia Kijowa przez Batego w r. 1240 mieszkańcy bronili się w chórach tego Kościoła, aż zbyteczny nacisk ludzi załamał ie z przyległemi murami, i że zdobywszy miasto, barbarzyński ten Chan obalił wszystkie Chrześciańskie Kościoły.

Gdy Piotr *Mohiła* mianowany był na stolicę Arcybiskupią w Kijowie, zastał podług doniesienia Sylwestra *Kossowskiego* małą bardzo część murów tego Kościoła, i ze zwalisk iego kazał wystawić na boku po prawéy stronie nowy Kościół mały i ubogi i poświęcił go pod wezwaniem Urodzenia Matki Boskiéy, który aż do dziś dnia nazywa się Cerkwią *dziesięcinną*.

Chociaż oddawna nie było iuż żadnych szczątków tego starożytnego Kościoła, przynaymniéy podobna do prawdy, że pod gruzami można wynaleść ślady iego fundacyi. *Eugeniusz* teraźnieyszy Metropolita Kijowski pierwszy powziął tę myśl szczęśliwą, w Październiku w roku przeszłym rozpoczął swoim kosztem potrzebne prace, a po dwóch miesiącach odkryto następuiące szczegóły względem planu rzeczonego Kościoła.

Jego długość od sanktuaryum aż do zachodniego muru iest 168 stóp Angielskich, a szerokość od południa do północy 112 stóp.

W środku wschodniego muru znaleziono zupełne fundamenta zagłębienia okrągłego w mieyscu gdzie miał bydź ołtarz; po prawéy i po lewéy widać ieszcze oczywiste ślady dwóch innych okrągłych zagłębień, z których iedno było mieyscem ofiary (*żertewennik*) a drugie zakrystyi. Z tych dwóch ostatnich zagłębień wychodzą po obu stronach posady dwóch murów, między którémi znaleziono wiele ułomków architektury z marmuru białego i malowań alfresko, których kolory były ieszcze bardzo mocne. Jeszcze nie dobyto posadzki Kościoła, lecz w sanktuaryum odkryto mieysce gdzie miał bydź stół ołtarza, wybrukowane flizami a obok nich bardzo piękny bruk mozaikowy ułożony z różnokolorowych marmurów iaspisów i szkła. Dwa małe zagłębienia są wybrukowane flizami polerowanemi.

Przy zachodnim końcu Kościoła widać posady z Kompartymentami, a z ułomków kolumn którémi są otoczone domyślać się można że należały do Kolumnady utrzymuiącéy chóry; po prawéy stronie téy kolumnady znaleziono trzy ułomki kamienia grobowego z białego marmuru z rzeźbą, pod którémi w gruzach leżał szkielet kobiety. Po lewéy stronie kolumnady widać trzy groby z ciosanego kamienia z których w iednym tylko szukano, lecz nic nie znaleziono; domyślaią się że to są groby błogosławionéy *Olgi*, Świętego *Włodzimierza*, i iego żony W. Xiężnéy *Anny*.

W zwaliskach znaleziono Krzyże, pierścionki, drogie kamienie, obrączki, lampy, Kadzielnice, i niektóre monety *Polskie*; lecz nie znaleziono aż dotąd ani medalów greckich, ani monet rossyyskich. Jednakże wiele ieszcze poszukiwań czynić potrzeba dla odkrycia wszystkiego co pozostało z szczątków tego dawnego Kościoła; szanowny Metropolita dopiero co ie zaczął, a ponieważ powołany został do zasiadania w Swiętym Synodzie, niewiadomo kto ie daléy prowadzić będzie.

Parafianie orzeźwieni religiyną gorliwością iuż zanieśli do Metropolity prośbę o wystawienie nowego Kościoła na tych starożytnych fundamentach. P. Alexander *Annenkow* Porucznik Gwardyi i właściciel w Guberniach Kurskiéy i Orelskiéy podał Metropolicie plan Kościoła, obowiązuiąc się wybudować go własnym kosztem w przeciągu lat trzech i opatrzyć we wszystkie ozdoby i potrzeby. Wszyscy mieszkańcy Rossyi, a mianowicie liczni pielgrzymi corocznie do Kijowa przybywaiący, z zapałem przykładować będą szlachetny przykład P. *Arnenkow*, i można się spodziewać, że wkrótce odrodzi się z gruzów ieden z naystarożytnieyszych i naysławnieyszych Kościołów. (*Dz. Pet.*)

DODATEK

# DODATEK

Do Numeru 63. MONITORA WARSZAWSKIEGO z dnia 26 Maia 1825.

*Wiadomość o towarzystwie wyrobów zbożowych.*

Brak zupełny gotowizny, trudność pozbycia Ziemiopłodów kraiowych, są dziś przedmiotem uwag każdego myślącego człowieka, — każdego czułego o dobre ogólne obywatela. — Wielu szuka przyczyn tam gdzie ich nie masz; — każdy zaś przyzna, że nie leżą w wadach Instytucyy i ustaw rządu. — Dobroczynny Monarcha łoży wszystkie starania o pomyślność bytu naszego. — Te są iuż po skutkach krzewiącego się w kraiu naszym przemysłu widoczne: fabryki, rękodzielnie, instytuta rolnicze, Naukowe, drogi bite, spławnienie rzek, są niezaprzeczonym dowodem usiłowań Rządu. — Lecz nayzbawiennieysze iego ustawy, — naykosztownieysze nakłady, nie odpowiedzą celowi ieżeli obywatele nie będą działać wspólnie i korzystać z tych ustaw i nakładów. Przemysł i praca są źródłem bogactw, a przynaymniey dobrego mienia. — Pomyślność więc nasza, od nas samych naywięcey zależy.

Przyznać atoli trzeba, że przemysł sam bez odpowiednich funduszów, nie może ieszcze tak silnie, zwłaszcza w przedsięwzięciach ważnieyszych, działać, ileby sobie życzyć należało. — Kapitaliści wolą trzymać pieniądze bez procentu; bo nikt u nas albo mało kto, zaciąga kapitał na przemysł, z któregoby pewną nadzieię mieć można, odebrać kapitał i zysk ofiarowany. Z drugiey strony, pomnieysze kapitały i kwoty z oszczędności zebrane, na nazwisko kapitałów ieszcze nie zasługuiące, spoczywaią w ręku prywatnych bez możności przedsięwzięcia z niemi iakąś korzyść przynieść mogącego. — Dla zapobieżenia temu, potrzeba koniecznie szukać środków, któreby naymnieyszym nawet summom nadać mogły obrot, przedstawiały im dostateczne korzyści, zostawiały każdemu możność cofnięcia swego kapitału, gdy go na inny przedmiot użyć ma zamiar, i spożytkowały tym sposobem dla bogactwa narodowego i pomyślności publiczney, wielką massę martwo leżących dotąd po różnych rękach porozdzielanych pieniędzy. — Nie ma zaś trafnieyszego do tego celu środka, iak obudzenie ducha przedsiębierczego i stowarzyszeń, którym ościenne narody, zwłaszcza Anglia, winne są swoię pomyślność. — Przeięci tą prawdą niektórzy obywatele Królestwa Polskiego, zawiązali towarzystwo za pomocą akcyi założone, które maiąc na celu wszelkie wyroby ze zboża tworzyć się daiące, fabrycznym sposobem produkować i do handlu przysposabiać, każdego interessować będzie w kraiu, dotąd na rolnictwie szczególniey byt swoy zakładaiącym. W rozwiianiu tych zamiarów postępować się będzie zwolna i z rozwagą, z cudzych korzystaiąc doświadczeń; dla tego zakresu czasu do ich uzupełnienia nie założono, zacznie się tylko od tego, co zysk pewny i niezaprzeczony towarzystwu przynieść może, aby w podobnego rodzaiu zakładach wzbudzić zaufanie publiczne. — Pierwszy kapitał zakładowy oznaczony iest na 4000 akcyy; każda po sto złotych, które na cztery raty są rozdzielone, na przekonanie wszystkich, iak małemi środkami przy połączonych siłach, znakomite osiągnąć można zamiary, które częstokroć przeniosłyby możność iednego lub kilku bogatych osób, gdyby cały swóy maiątek, lub znaczną przynaymniey część iego, poświęcić na iednę spekulacyą miały.

Zamierzyło towarzystwo w tym roku zacząć od postawienia młyna wraz z spichrzem na Szulcu lub innem dogodném mieyscu, o 12 kamieniach, Machiną parową siły koni 40 lub więcey, iak się potrzeba okaże poruszanego. Młyn ten urządzony ma bydź zupełnie na sposób angielski, aby mąka iego mogła bydź na handel morski zdatną. Za pomocą pytli drucianych z Anglii sprowadzonych, mąka za iednem zmieleniem od razu na 6 gatunków się rozdziela. — Kamień każdy o 7 stopach średnicy, w godzinie siedm ćwierci zemleć powinien, dla pewności atoli na korzec 1 garcy 18 na godzinę rachowano. Ośm kamieni dzień i noc bez ustanku będą w robocie, cztery stać w pogotowiu dla nasiekiwania i reparacyi, ieżliby iaka wypadła. Służba młynowa ma się zmieniać co 6 godzin, aby w nocy nawet na moment nie zatrzymywać fabryki. — W wewnętrznem urządzeniu, posłudze, nasypywaniu na kosze, dźwiganiu worków, machina ręce zastąpi, a przez to ulży ludziom i zmnieyszy koszta Administracyi. Przy obrachowaniu spodziewać się mogących zysków, rachowano tylko 20 godzin na dobę, i na 300 dni w roku roboty, cenę mlewa zaś o trzecią część niżey od naypomiernieyszey. Resultat tego rachunku zaspokoił nadzieie, — usiłowaniem będzie towarzystwa, aby skutek ie ziścił.

Użycie Machiny parowey za siłę poruszaiącą, nie zależącą od wiatru, wody i pory roku, ani też od przypadków którym są konie podległe, równie się do tego przyczyni, iak równość iey działania przykłada się do udoskonalenia Mąki. — Dawniey nasza Marymoncka mąka, trzymała przed innemi, nawet zagranicznemi pierwszeństwo; od czasu iak Machin parowych do mielenia zboża używaią, worek mąki (sac) pszenney pierwszey klassy, w niczém nie ustępuiącey tey, z którey naylepsze nasze bułki pieką, przedaie się na targu w Paryżu 56 do 60. franków, a Mąka pasztetników pierwszey klassy, (farine de patissier première qualité), w tey samey ilości, kosztuie 98 do 104 franków.

Skoro walcowe młyny Pana Konsyliarza Millera ukończone i doświadczeniem stwierdzone będą, gdy niezaprzeczoną iest rzeczą, że wielkie mogą mieć zalety, z powodu że pszenicę na sucho mielą i daleko mnieyszey potrzebuią siły; Towarzystwo przez ich użycie, znacznie swóy zakład rozszerzyć będzie mogło: teraz iednak nie wchodzą w przyięte zasady. — Do stawiać się maiącego Młyna, sprowadzone będą na próbę kamienie francuzkie z Chateau Tierry, w Anglii w ogólności używane, które w czasie woyny z Francyą, po 200 funtów Szterlingów para, dla trudności ich uzyskania przepłacane były. — Zakład ten początkowy, w ciągu roku ukończonym zapewne będzie. Podług wyżey przywiedzionego wyrachowania, ilość 75,000 korcy zemleć się rocznie mogącego zboża, ani na część Konsumpcyi Miasta samego Warszawy nie wystarcza, bez względu więc na wszelkie inne spekulacye, zabezpieczone są widoki Towarzystwa. Zawiązać się wkrótce maiąca Kompania Handlu Zamorskiego Mąką i innemi wyrobionemi Ziemiopłodami, przez wpływ iaki na podniesienie Rolnictwa i Handlu mieć może, tak mocno cały kray interessuiąca, znaydzie w gotowym Towarzystwa Zakładzie, przynaymniey na początek, wszelką do swoich działań dogodność. — Już spekulanci, nawet francuzcy, posłyszawszy o tém przedsięwzięciu, żądali obiaśnień i doniesienia sobie o dalszym postępie, ofiaruiąc zadzierżawienie całego młyna na swóy własny rachunek. — Tym sposobem, bez przesady, ciągłe zatrudnienie i odbyt dostateczny, a przez to możność rozszerzenia coraz bardziey działań Towarzystwa, rokować sobie można.

Na mocy Upoważnienia Xięcia Namiestnika Króleskiego z dnia 5go Kwietnia, zawarty został na dniu 9 t. m. przed Regentem Kancellaryi Ziemiańskiey Alexandrem Engelke Akt stowarzyszenia, który Xiąże Namiestnik Postanowieniem swoiém z dnia 19 Kwietnia, zatwierdzić raczył. — Obięte w nim przepisy, wyięte są z rozmaitych temu podobnych w Anglii, Francyi i Prusiech Stowarzyszeń, których do kraiu naszego zastósowanie, doświadczenie nauczy, a potrzebne zmiany, w sposób w Akcie przepisany, Towarzystwo stopniowo zaprowadzać będzie mogło. — Akt zawiązania się czyli Kontrakt wspólki, zawarty został w sposobie i w myśl Artykułu 18, 29 i następnych Kodexu Handlowego, iako Towarzystwa bezimiennego. Celem Stowarzyszonych iest, nietylko przerabianie Zboża na Mąkę i rozmaite inne wyroby do Handlu za granicą i Konsumpcyi wewnętrzney w kraiu zdolne, ale oraz przerabianie tychże na inne przedmioty, do ułatwienia ich przedaży i powiększenia Zysków Towarzystwa służyć mogące, iako też sporządzenie wszelkich przedmiotów z handlem tym związek mieć mogących.

Kapitał zakładowy, iak wyżey powiedziano, na 400,000 Złł. postanowiony, podzielony iest na 4,000 Akcyi, każda po 100 Złp. Każdy biorący iedną lub więcey Akcyy, iest członkiem Towarzystwa, równe maiąc z Zawięzuiącemi przywileie, prawa i obowiązki. — Wartość Akcyi płaci się:

25 Złł: przy wycięciu Akcyi z Księgi sznurowey, a to naypóźniey na dzień 15 Czerwca.

25 Złł: na dzień 1 Sierpnia.

25 Złł: na dzień 1 Stycznia 1826.

25 Złł: Resztuiące wtedy dopiero ściągnięte będą po terminie powyższym, kiedy się ich potrzeba okaże, co przez pisma publiczne będzie ogłoszoném. Ktoby atoli chciał przy wycięciu Akcyi lub póżniey przed oznaczonemi terminami, złożyć resztę wartości Akcyi, przyiętém ma bydź od niego, i dywidenda zysków, w stósunku złożoney Summy, będzie rozdzielona.

Towarzystwo wtedy dopiero będzie się uważać za zawiązane, gdy $\frac{3}{4}$ części Akcyi rozebrane będą, do czego ieśliby nie przyszło, każdy za zwrotem Akcyi na Swięty Jan nadchodzący pieniądze swoie odbierze. Gazety w czasie właściwym doniosą o postępach zbioru i skutku. Biorący Akcyą, nigdy za wyższą Summę odpowiadać nie może, nad tę, która do uzupełnienia ilości niedopłaconego kapitału akcyi iego zalega, lecz za tę ilość odpowiada sam i sukcessorowie iego, a na przypadek uchybienia terminów, prócz kary pieniężnéy 1 od sta na miesiąc za spóźnienie, pociągniony być może o szkody wszelkie i od Akcyi odsądzony. — Dowód posiadania Akcyi, stanowi wycinek z Księgi sznurowéy, który każdemu wolno sprzedać według upodobania za prostém ustąpieniem, Endosse zwaném, na drugiéy stronie zapisaném, i zadyktowaniem téy sprzedaży do Księgi sznurowéy. Można te czynności ułatwić przez Plenipotenta, drogą nawet listowną. Niewolno iednak bydź właścicielem iak 400 akcyi; a ktoby przez zamęście lub sukcessyą, przewyższaiącą nabył ilość, ma rok czasu do iéy zbycia. — Dywidenda Zysków, w miarę pomyślnych działań, corocznie rozdzielaną będzie, i przedsięwzięte są środki, aby takowa w latach niepomyślnych, nie była znacznie mnieyszą. Gdy przeto zyski dziesięć od sta przenosić będą, przewyżka tylko w $\frac{1}{3}$ przy dywidendzie płaconą, reszta na pomnożenie kapitału, oraz na zapewnienie corocznego 10% procentu zachowana, podwyższać stosunkowo wartość Akcyi, a przeto i dochód od nich będzie.

Corocznie zebranie Akcyonaryuszów wysłucha zdania sprawy z przeszłorocznych czynności, i obierze Komitet nadzorczy z trzech osób z pomiędzy siebie do słuchania i zakwitowania Rachunków, iako też dwóch członków do rady stanowczéy, Administracyą i zarządem Interessów towarzystwa trudniącéy się. — Na naypierwszém zebraniu, które ma bydź 1. Lipca 1825. r., postanowiony będzie raz na zawsze, stały dzień do zbierania się nadal, normalny dzień do wypłat corocznych dywidendy; i obrany cały komplet Rady stanowczéy. Daléy w piątéy części co rok, członki iéy odmieniać się będą, posiadający zaś 200 Akcyi, przez to samo zasiadać w niéy ma prawo. Na zebraniu ogólném, każdy posiadający akcyą ma głos ieden, bez względu na ilość posiadanych akcyi; można wotować przez plenipotenta, akcye nadesłane maiącego, lecz nie może nikt więcéy iak 3 osoby nieprzytomne reprezentować. — Wszystkie narady nastąpią przez kreski sekretne, wybory przez Aklamacyą są nie ważne; wyznaczony przez Radę ieden z iéy grona, przewodniczy zgromadzeniu. Kandydatów podaie rada, lecz wolno posiadaiącym poiedynczo lub łącznie 10,000 kapitału w towarzystwie, dopisać swych Kandydatów do listy. —. Na żądanie właścicieli kapitału 200,000 w akcyach, przystąpić może zebranie do zmienienia całéy lub kilku członków Rady stanowczéy. Zarządza ona wszelkiemi Interessami iak swoią wyłączną własnością. — Przepisane są Aktem czynności, które ma odbywać w wielkim komplecie, inne do których mały komplet iest dostateczny. — Officyaliści i służący od niéy są zawiśli, i przepisanych przez nią Instrukcyi trzymać się powinni. W miarę potrzeby i rozszerzenia zakładów, będzie Dyrektor, Buchhalter i Kassyer, stósowną opatrzony kaucyą. — Daléy maystér młynarski, potrzebna ilość młynarczyków i ludzi dla podwóynéy na dzień i na noc służby. — Trzech członków rady, ścisły maią mieć dozór nad kassą, co tydzien ią rewidować, i do skrzyni zapasowéy pod trzy klucze, odbierać pieniądze, zbywaiące od przewidzianéy tygodniowéy potrzeby. Wszelkie spory z aktu wspólki wypływaiące, przez Arbitrów maią bydź sądzone; przepisane iest postępowanie w udoskonaleniu stopniowym organizacyi i poprawie aktu stowarzyszenia. Zastrzeżono iest wyraźnie, aby tak budynki do towarzystwa należące, iako też: machina parowa, wewnętrzna młyna mechanika, wszelkie ruchomości i dziesięć tysięcy korcy zboża, ciągle zabezpieczone były w kraiowych i zagranicznych towarzystwach Assekuracyynych, dla zasłonienia na zawsze towarzystwa od niebezpieczeństwa utraty kapitału. Zawiązanie nastąpiło na lat 20, po których upłynionych, zebranie ogólne o dalszém istnieniu postanowi. — Każdemu Akcyonaryuszowi wolno swoie myśli, uwagi i proiekta do rady stanowczéy podawać; która z nich użytek robić, lub przyczyny nie użycia wytłómaczyć winna. Nie przestaiący na tłómaczeniu, Komitetowi nadzorczemu użalić się może.

Akt ten stowarzyszenia, złożony iest w Kommissyi Rządowéy Spraw wewnętrznych i Policyi, w Kommissyi Rządowéy Sprawiedliwości, w Trybunale handlowym i Urzędzie Municypalnym; iest oddzielnie dla użytku każdego Akcyonaryusza wydrukowanym; nadto każdy interessowany może go przeyrzeć u Regenta *Engelke* przy ulicy Senatorskiéy Nro. 460.

Aż do pierwszego zebrania ogólnego, wybrana została Rada tymczasowa, złożona z PP. Henryka *Zabiełły*, Ludwika *Metzla*, Maurycego *Kossowskiego*, Henryka *Łubieńskiego* i Konstantego *Jończewskiego*, którzy wygotowaniem Akcyi, takowych rozsprzedaniem, przepisaniem wewnętrznéy organizacyi, nabyciem placu, przygotowaniem planów, porobieniem potrzebnych Kontraktów, maią się zaiąć. — Upoważnieni są przybrać do pomocy osoby, z wiadomości swych i gorliwości użytek towarzystwu przynieść mogące. Wszelkie zgłoszenia na piśmie w interessach towarzystwa, można adressować franco do *Towarzystwa wyrobów zbożowych w Warszawie przy ulicy Królewskiey Nro.* 1066. Tymczasowo upoważnione są niektóre osoby do zbierania podpisów, od życzących sobie należeć do towarzystwa. Akcya wygotowane wkrótce, na sprzedaż będą wystawione u uproszonych do tego PP..

1.) *Czabana*, w Handlu przy ulicy Senatorskiéy w Pałącu Biskupa Krakowskiego Nro. 496.

2.) *Döplera*, w domu Petyskusa przy ulicy Senatorskiéy Nro. 473.

3.) *Dmuszewskiego*, w Kantorze Kuryera przy ulicy Senatorskiéy Nro. 473.

4.) *Evansa*, w Handlu angielskim przy ulicy Senatorskiéy Nro. 476.

5.) *J. S. Rosena*, przy ulicy Miodowéy Nro. 497 pod Kolumnami.

6.) *Węckiego*, przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nro. 415 w Pałacu Potockich.

7.) *Wertheima*, przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nro. 385 w domu Ryxa.

8.) *Ziglera*, przy ulicy Senatorskiéy Nro. 460. w domu Köhlera.

Z których każdy maiąc po 500 Akcyi do sprzedania, aż do ogłoszenia zawiązania się Towarzystwa, zebrane pieniądze zatrzyma u siebie. Dopiero przy odebraniu Akcyi, każdy czwartą część iéy złożyć iest obowiązany. A ieźliby iak iuż wyżéy powiedziano, przed Ś. Janem trzy czwarte części Akcyi nie były rozebrane, każdemu swe pieniądze odebrać wolno.

Taki iest w krótkości obraz Towarzystwa, iego widoków i środków użytych. Zaiste, liczne korzyści dla dobra publicznego spłynąć mogą, ieźli się dobrze téy Kompanii powiedzie. Należy więc tylko dołączyć życzenie, ażeby to pierwiastkowe w swoim rodzaiu stowarzyszenie się, mogące służyć za przykład do wielu innych ważnieyszych przedsięwzięć, szczęśliwy osiągnęło skutek, i zwyciężyło przeszkody, iakie mu zazdrość, niechęć lub przesąd, mimo niezaprzeczonéy użyteczności, stawiać będą mógły. — Tą koleią przechodzić zwykły wszystkie nowości chociaż nayzbawiennieysze. — Wykład obecny nie można wątpić trafi do przekonania nieuprzedzonych znawców, którzy są w stanie wyprowadzić z niego stósowne wnioski i porównania. Ludzi zaś uprzedzonych i tych którym cudze pomysły zawadzaią, nie chcemy nakłaniać do zdania, którego, że dzielić nie będą, naprzód sobie zapowiedzieli.

w Warszawie dnia 20. Kwietnia 1825 r.

## ROZMAITOSCI.

— P. *Sömmering* robił doświadczenia na różnych gatunkach win w celu doyścia sposobu naylepszego zachowania i stopniowego ulepszenia ich; tym końcem butelki nalane winem zawiązywał tylko pęcherzem wołowym. Doświadczenie to udało się z winem czerwoném *Asmanshäuser* i *l' Ermitage*. W tak zawiązanéy butelce cząstki wodniste uleciały, kamień winny opadł na dno butelki a wino w kolorze, zapachu i smaku przewyższało każde zwyczaynym sposobem pod korkiem zachowane. Według zdania P. *Sömmeringa* delikatnieysze cząstki wodniste wraz z spirytusowemi unoszą się, aż pod powierzchnią pęcherza. Lecz tu zdaie się iż spirytusowe cząstki doznaią nieiakiego oporu, i nie tak łatwo przedzieraią się iak wodniste, przez co pęcherz działa nakształt sita w przecedzania wodnistych cząstek, odłączaiąc ie od spirytusowych. Postępowanie takowe łatwe iest bardzo do wytłumaczenia według praw chemicznego powinnowactwa.

— W Hamburgu Biegun Samuel *Hartwig* rodem z Offenbach ubiegł prawie 4 mile niemieckie w przeciągu 139 minut i 4 sekundach, a zatém każdą milę w 34 minutach i 46 sekundach. W wyścigach odbytych dnia 29 Kwietnia w Berlinie, ubiegł nieiaki *Goehrich*, czeladnik stolarski, 5 mil pocztowych w 142 minutach, a zatém potrzebował na każdą milę tylko 28 minut i 24 sekund czasu. *(G. B.)*

— Jeden z nayuczeńszych niemieckich statystów wydał świeżo obraz Europy, w którym podaie że Francya ma powierzchni 51,900,692 hektarów, przynoszących czystego dochodu 1,582,351,335 franków. Podług tego obrazu ludność całego królestwa wynosi 32,192,000 wktóréy płeć męzka wyższa o $\frac{1}{11}$. Miasto Paryż tyle ludne ile $\frac{1}{3}$ całéy Szwecyi, a iego dochód wyższy iest od dochodu pomienionego mocarstwa. *(Et.)*